

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

## Warunki przedpłaty:

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy.

## Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administr. otwarte od 10—3 popoł.

## Ceny ogłoszeń:

Strona  $\frac{1}{4}$  80 zł.,  $\frac{1}{2}$  40 zł.,  $\frac{1}{4}$  22 zł.,  
 $\frac{1}{8}$  12 zł.,  $\frac{1}{16}$  8 zł.,  $\frac{1}{32}$  5 zł.;  
Nekrologi i ogłoszenia wśród  
lub przed tekstem o 100% drożej.  
Drobne po 10 groszy za wyraz.  
Przy kilkakrotnym umieszczeniu  
odpowiedni rabat.

## Ś. p. ks. Adolf Pleszczyński.

Kandydat św. Teologii, Kanonik i prałat, długoletni proboszcz Międzyrzecki i Maciejowicki ur. 1842 r., zm. 14/II-25 r.

Są ludzie, którzy długo nie przestaną żyć w naszej pamięci, świecąc przedziwnym blaskiem wiedzy, wspomagając wiarą, służąc przykładem.

Są ludzie, których życie przeistacza się w jedną wielką pieśń, o jakiej marzyli wielcy z największych—pieśń Czynu.

Pieśń taka nie mija bezowocnie, ani się błąka na pustkowiu. Lot jej zmierza w przyszłość, w nieznaną upragnioną Jutro, a moc czerpie ze źródeł najczystszych, jakim jest miłość, Boga i Ojczyzny.

Czasem przechodzą ludzie, których nie opromienia blask wielkich czynów lub talentów, lecz precudna linja całego życia, która jest w każdym fragmencie czystym kryształem, świecącym wśród mroków bezustanną służbą dla społeczeństwa. Cała historia męczeństwa Unitów na Podlasiu składa się właśnie z tej szarej, bezgłośnej powinności i bez przykładowego, bezkompromisowego wyrzeczenia się na rzecz Wielkiej Idei.

Morze łez i krwi przelanej na Podlasiu znajdowało swe wielkie źródło w niezłomnym wypełnieniu przyjętego zakazu prawdziwej, ukochanej Wiary.

— Właśnie na tem tle, męczonogo knutem wroga podlasia, jaśnieje czcigodna sylwetka ks. Adolfa Pleszczyńskiego.

Cichy, skromny Sługa Boży, kapłan wyrosły na miarę wzniosłego i szczytnego wzoru, wystawionego z wydanym przez siebie dziełku „Ideal Kapłana“, którego życie było jedną służbą i jednym pragnieniem: pracy dla innych.

Niósł w latach niesłychanego ucisku, wiarę i otuchę, siał wśród mroków beznadziejnych ziarna wytrwania, dawał wielką dobroć i słodycz, którą zjednał sobie serca oddanej ludności.

Miał w sobie przedziwną pogodę, której nie tracił nawet w momentach najcięższych i z którą zasnął na wieki, jako starzec 83 letni.

Całe swe życie pracował, działał, więc krzepił serca i kształcił je, po za pracą społeczną i zawodową miał czas na studia naukowe, wydał „Opis historyczny“ i statystyczny parafji Międzyrzeckiej, i „Dzieje Akademii Duchownej Rz. Kat. w Warszawie“.

Z Podlasiem, z którego rząd rosyjski usunął ś. p. ks. Pleszczyńskiego za „działalność“, nie przestała Go łączyć serdeczna pamięć i stałe dowody przywiązania dawnych parafjan, a nawet na miesiąc przed śmiercią napisał w „Wiadomościach Diecezjalnych“ o „Stronie wewnętrznej historii męczeństwa unitów na Podlasiu“.

Ohy ten żywot czcigodny nie minął bez echa wśród tych dla których stawał się i dokonywał! Oby dostatni wydał plon!

Zygmunt Mierzejewski.

## Nasz Program.

### VI.

Nie mając naturalnych granic na wschodzie, oprócz błot pińskich, granice wykreślone Polsce przez traktat Ryski należy uważać za zadawalniające wymagania mocarstwowe Polski. Granice te niewątpliwie obejmują nasz obszar państwowo-narodowy, ciężący ku Polsce.

Pozostają do omówienia granice zachodnie i północne.

Posuwając się na Zachód, zbliżamy się do zachodniej cywilizacji, posuwając się na północ, zbliżamy się do morza. Zajmując Śląsk, odcinamy od Niemiec nie tylko bogaty kraj przemysłowy, ale opanowujemy głęboko wcinającą się w nasze narodowe terytorjum forpocztę niemiecką.

Na zachodzie mamy najbardziej kulturalny, wychowany w doskonałej szkole niemieckiej żywiół polski, słusznie zwany Wielkopolskim, bo od niego Wielkość Polski zależy i Jej potęga. Niestety, nie zakończyliśmy prostowania naszej granicy zachodniej. Wielki obszar, niezbędny dla



Polski z Gdańskiem, Warmją i Królewcem został poza naszymi granicami. Wielka macka niemiecka z Wrocławiem grozi nam na lewym naszym flanku i odgradza nas od Czech, tego naszego naturalnego sprzymierzeńca w walce tysiącletniej z Niemcami, zwisając jak miecz Damoklesa nad słowiańską Pragą. Pożądaną byłaby tedy granica od Czech nas odgradzająca, przy pomocy rzeki Odry, odcinająca od Niemiec Wrocław, idąca mniej więcej od Leszna na Lignicę do Jelenich Gór. Chyba nie potrzeba tłumaczyć znaczenia takiej granicy dla Polski, Warmja i Mazury Wschodnie nie mogą w przyszłości nie należeć do Polski.

Część Prus Wschodnich stanowi ziemię litewską, ale zachodnia ich część to sfera wpływów polskich i tylko polskich. Dzisiaj granica nasza na Zachodzie nie jest zakończona, jest karykaturalna, choć dała nam kolebkę naszego życia państwowego i rdzenie polską ludność. A im więcej takiej rdzennej ludności w Polsce, tem więcej możemy mieć niepolskiej, nie tracąc charakteru polskiego narodowego państwa.

Wyobraźmy sobie Polskę, opartą o Dniepr bez Poznania, a wówczas mielibyśmy Ojczyznę o większości niepolskiej, drugą Austrię, na którą przy dzisiejszym układzie stosunków i wzroście aspiracji narodowych miejsca nie ma.

Dlatego jeślibyśmy stracili na zachodzie, musielibyśmy stracić coś na Wchodzie i pożegnać się z mocarstwem stanowiskiem i potęgą Polski.

Polska według naszego programu byłaby mniejsza od polski z 1772 r., ale za to mocno wewnątrz związana i dlatego zdolna zajmując stanowisko Mocarstwa Europejskiego.

*Stanisław Kuczewski.*

## Pomoc Rządu dla rolnictwa.

Z góry należy zanaczyć, że pomoc rządowa dla rolnictwa do r. 1924 była nikłą i, że dopiero rok ubiegły przyniósł rolnictwu znaczną pomoc ze strony Rządu, że od r. 1924 Rząd zrozumiał interes rolnictwa i zaczął prowadzić należyłą akcję kredytową w tym kierunku.

**Pomoc kredytowa w 1924 r. ze strony Rządu** była następująca:

- a) dla rolników, dotkniętych klęską żywiołową i nieurodzajem, pomoc budżetowa wynosiła 4 milj. zł.
- b) Państwowy Bank Rolny dla drobnego rolnictwa, nawiedzonego klęską otrzymał 6 milj. zł.
- c) na podtrzymanie kas gminnych w b. Kongresówce P. B. Rolny otrzymał 1 milj. zł.
- d) na pomoc kredytową dla osadników — 7 milj. zł.
- e) na zakup budulca dla osadników — 1 milj. zł.
- f) na prace komasacyjne 4 milj. zł.

Ponadto P. Bank Rolny otrzymał 3 milj. zł. na kapitał zakładowy, oraz 7 milj. zł. na fundusz do nabywania ziemi na parcelację. Z funduszów własnych P. B. R. w roku ubiegłym udzielił kredytów w sumie 16 milj. zł. Prócz tego w r. 1924 Bank

Gosp. Krajowego udzielił rolnictwu 3 milj. 953 tys. zł.

### Pomoc w r. 1925.

W roku bież. Rząd, uwzględniając nieurodzaj zeszłoroczny i wynikający z tego brak zboża jarego na zasiew, asygnował 25 milj. zł. na zakup zboża siewnego. Z tej sumy P. B. Rolny otrzymał 20 milj., Bank Gosp. Krajowego — 5 milj. zł. Z sumy tej rolnictwo większe korzysta od 2—30%, reszta przypada na drobne rolnictwo.

Pozatem P. B. R. otrzyma z budżetu na zakup ziemi na parcelację 15 milj. Pomoc dla osadników wojskowych proponowana w budżecie w r. bież. wynosi 12 milj. zł. Pomoc bezzwrotna dla osadników wynosi 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> milj. zł.

Na komasację w budżecie przeznaczono 11 milj. zł.

Na odbudowę zniszczonych budynków wskutek wojny przeznaczono w budżecie 15 milj. zł.

Sumy powyżej przytoczone wymagają jeszcze uchwalenia budżetu na rok bież.

W styczniu i lutym r. b. P. B. Rolny udzielił rolnikom kredytu z funduszów własnych na przeszło 2 milj. zł.

W tym samym czasie Bank Gosp. Kraj. użył kredytu 4 milj. zł. a P. K. O. udzieliła 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> milj. zł. rolnictwu.

Oprócz tego Bank Polski udzielił kredytu rolnictwu od maja r. ub. do marca r. b. przeszło 18 milj. zł., oraz Banki Rolnicze z kredytu B. Polskiego korzystają w wys. 28 milj. zł.

W ten sposób w ogólnych zarysach przedstawia się pomoc Rządu dla rolnictwa.

*Stefan Łobacz*  
Poseł na Sejm.

## O pomnik dla bohaterów prześladowania Unji św. na Podlasiu.

W porozumieniu się Kółka Rolniczego „Zorza“ w Horbowie z Proboszczem parafji Horbów, ks. Józefem Urbańskim i Radą gminną gm. Dobryń utworzony został Komitet budowy pomnika ś. p. Rodzinie Koniuszewskich we wsi Ukazna, na miejscu śmierci męczeńskiej tych bohaterów, poległych, w obronie wiary św. katolickiej i polskości.

Po ostatniem powstaniu naszym w r. 1863 zaborca rosyjski, czując się niezadowolonym z posiadania Polski, zapragnął jeszcze zawładnąć sercami ludu podlaskiego i w tym celu rzucił się na lud i Kościół unicki na Podlasiu, chcąc go zrusyfikować i przerobić na swoje kopyto. I—jak wszędzie na Podlasiu, tak i tu w gminie Dobryń grasowały secyny kozaków, od parafji do parafji szerząc swoją krwawą misję i nawracając nahajkami na prawosławie. W taki sposób powstała parafja prawosławna Horbów, a jako dowód, potwierdzający fakt utworzenia siłą prawosławia w Horbowie, jest rodzina Koniuszewskich.

W roku 1874, w małej wiosce Ukaznej, w parafji Horbów, żył nasz bohater-męczennik Józef Koniuszewski, na czteromorgowem gospodarstwie.



A że ziemi posiadał mało i to nieurodzajnej, pracował wtedy po dworach i sąsiadach swoich, żeby się tylko wyżywić z żoną, paroletniem dzieckiem i krowiną. Byli to ludzie zacni, uczciwi, spokojni i do swojej wiary bardzo przywiązani. I właśnie, kiedy nastąpiło zniesienie Unji, zaczęto ludzi różnymi sposobami nawracać na prawosławie. Żona naszego Józefa Koniuszewskiego powiła właśnie syna. Trzeba było dziecko ochrzcić u popa prawosławnego na prawosławie w przeciągu 8 dni, inaczej groziła kara, lecz Koniuszewscy nie ulegli się tej kary i postanowili wszystko znieść cierpliwie, a dziecka na prawosławie nie oddać. A gdy im policja dokuczała i ścigała kary pieniężne, wmawiając jednocześnie, aby się opamiętali i dziecko ochrztili, Koniuszewscy odpowiadali, iż jesteśmy Polakami i katolikami i na takich chcemy wychować swoje potomstwo.

Za opór władzy osadzono go na dwa miesiące w więzieniu w Białej, skąd powrócił z powybijanymi zębami. A kiedy już kar nakładanych na niego codziennie po jednym rublu opłacić nie mógł, sprzedali mu świnie, następnie odzienie, a na ostatku krowę, jedyną ich żywicielkę, wówczas to będąc nagi i bosi, bez żadnych środków do życia, postanowił Koniuszewski opuścić gospodarstwo i wyruszyć w świat. Aż pewnego razu w miesiacu grudniu, Koniuszewscy pożegnali się serdecznie z sąsiadami i przeprosili się z nimi, mówiąc, iż jutro już ich nie będzie. Jako też około godz. 12-ej w nocy w stodole Koniuszewskich wybuchł pożar, a słup ognia wznosił się do obłoków. Kiedy zbiegli się sąsiedzi, drzwi domu zastali otwarte, ale rodziny Koniuszewskich nie było. Sądono, że poszli ratować stodoły. I kiedy dopiero ogień objął już cały budynek, zdziwieni ratujący usłyszeli głośny i wyraźny śpiew pieśni nabożnych wśród płomieni. Może, ufając w Opatrzność Boską, pragnęli dokazać cudu, jak prorok Daniel wrzucony w piec ognisty, lecz Bóg po tych ciężkich cierpieniach i prześladowaniach inaczej widocznie chciał i przeniósł ich do wiecznej chwały i radości.

Taka jest w skróceniu historia rodziny Koniuszewskich, którzy, jak mur stojąc przy wierze św. rzymsko-katolickiej i polskości, dali odpór atakowi prześladowców i udowodnili, że można wydrzeć majątek i zniszczyć człowieka materialnie, lecz ducha ujarzmić nie można.

Kończąc tę krótką historję, zwracam się do wszystkich szanownych czytelników „Podlasiaka“ z gorącą prośbą o skromne ofiary na budowę pomnika dla ś. p. rodziny Koniuszewskich. Dorzućcie szanowni czytelnicy po cegiełce, a im więcej ofiar wpłynie, tem wspanialszy pomnik wybudujemy na wieczną pamiątkę prześladowania Podlasia za wiarę świętą i polskość.

Poświęcenie pomnika projektowane jest na dzień 3-go maja 1925 r.

Za Komitet budowy pomnika

Wójt gminy Dobryń ( — ) Andrzejuk.

PS. Ofiary uprzejmie proszę składać za pośrednictwem redakcji „Podlasiaka“.

## Dar Narodowy 3 Maja.

### Uroczystości 3 Maja.

W całym kraju czynione są przygotowania do Obchodu i Zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

O ile możności, w każdym numerze naszego pisma czynić będziemy o tem wzmianki i uzupełniać je krótkimi komunikatami.

Przedewszystkiem donieść musimy, że protektoraty nad Obchodami i Zbiórką na obszarze działalności Polskiej Macierzy Szkolnej przyjęli pp. Wojewodowie. W wielu miastach powiatowych powstały już Komitety powiatowe, które obecnie przeprowadzają organizację Komitetów gminnych i lokalnych. W akcji tej współdziałają wybitnie pp. Starostowie oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

W zakresie obchodu 3 Maja dążyć mają Komitety do wypełnienia następującego programu tego dnia: 1. rano pobudka grana przez orkiestrę w kilku punktach miejscowości lub śpiewana przez chór pieśń „Witaj majowa jutrzeńko“ lub i t. p. 2. uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem, zakończone hymnem, 3. pochód młodzieży szkolnej, organizacji społecznych i wojska, 4. w południe zebranie oświatowe z odpowiednimi przemówieniami w dużej sali (kilku salach) lub też na wolnym powietrzu, 5. po południu zabawy ludowe z rozmaitemi wesołami atrakcjami, 6. wieczorem przedstawienie teatralne, koncert, wieczornica z koncertem i t. p.

W niektórych powiatach przygotowuje się lotne oddziały oświatowe, które samochodami objeżdżać będą wsie i wygłaszać odpowiednie przemówienia i deklamacje.

Biuro Głównego Komitetu rozpoczęło już ekspedycję materiałów poprzednich do kwesty na Dar Narodowy, mianowicie: znaczków, nalepek, chorągiewek i t. d. — Barwne afisze z odezwą napisaną własnoręcznie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Protektora Komitetu Obchodu i Zbiórki Daru Narodowego 3 Maja, będą wysyłane Komitetom powiatowym około 10 kwietnia.

## Kronika Podlaska.

### Kalendarzyk.

5 kwietnia	— Wincentego	— Niedziela palmowa.
6 „	— Wilhelma Op.	— Wielki poniedziałek
7 „	— Epifanusza B. M.	— „ wtorek
8 „	— Dyonizego B. W.	— „ środa
9 „	— Marji Kleofasowej	— „ czwartek
10 „	— Ezechjela	— „ piątek
11 „	— Matki Boskiej Bol.	— „ sobota

Z nadchodzącą wiosną i zbliżającym się ciepłem należałoby, komu należy, pomyśleć nad przyprowadzeniem miejskich ulic, placów i przedewszystkiem podwórzy kamienic żydowskich i nieżydowskich do należytego wyglądu i porządku. Rozchodzi się głównie o uprzątnięcie kup gruzów, gnoju i rozmaitego wstrętnego śmiecia, zanieczyszczającego



powietrze i będącego rozsądnikiem różnego rodzaju chorób epidemicznych. Skonstatować przytem trzeba, że nie we wszystkich kamienicach i domach w mieście istnieją przykryte skrzynie na śmiecie i popiół. Należałoby zmusić właścicieli kamienic, aby o sprawieniu takich skrzyń z przykryciem pomyśleli.

Wierzmy także wszyscy, że już w najbliższych dniach ujrzemy robotników, naprawiających miejskie bruki i chodniki, które aż proszą się gruntownej naprawy i lepszej niż dotychczas opieki.

Również i szosa łomaska, tuż za miastem, czeka niecierpliwie na zmiłowanie się inżyniera drogowego i gwałtownie domaga się naprawy i pozatykania dziur i wyboi na drodze.

To samo trzeba powiedzieć także o szosie janowskiej, która już od dawna jest wybitnem świadectwem o naszej gospodarce drogowej w powiecie i województwie.

Płacimy wprawdzie wszyscy duże podatki drogowe, ale cóż z tego, skoro niema komu się wziąć na serjo do roboty i do wykonania obowiązków na siebie przyjętych. Ale za to fanfaronady i przechwałek — nie brak.

Niechże więc oni nie czekają, że znów się znajdują chętni ludzie, co ich w obowiązkach wyręczą i dziury na drogach i ulicach własnymi rękoma załatwią i naprawią. Coś wziął człowieku na swe barki, to dźwigaj i obowiązki, za które ci zresztą dobrze płacą, wykonywaj sprawnie i należycie.

**Wiec w Horbowie.** Dn. 29 marca b. r. o godz. 12 w południe odbył się w Horbowie gm. Dobryń, pow. bialskiego, pod przewodnictwem p. Grunwalda z Kłody wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim.

Obszerny dziedziniec przed szkołą zapelnily tłumy ludzi, którzy z zapartym oddechem wysluchali przemowienia p. Ujmy, kierownika szkoły w Horbowie, oraz referatu p. J. Nowatorskiego, nauczyciela z Woskzrenic. Wiec zakonczono uchwaleniem rezolucji podobnej do rezolucji, przyjetaj na wiecu w Bialej Podlaskiej w dniu 22 ub. m.

Podnieść przytem należy sympatyczny fakt, że w demonstracji tej wzięło udział bardzo wielu prawosławnych, którzy solidaryzowali się najzupełniej ze stanowiskiem ludności polskiej i katolickiej. Widać, że rozumieją oni, że rozwój kulturalny ludności rosyjskiej w Polsce, zależy od ich własnego lojalnego stanowiska względem Polski i zgodnego współzycia z ludnością polską. Oby tylko niepowołani opiekunowie i niesumienni agitatorzy nie macili zgodnych stosunków sąsiedzkich i nie łowili w mętnej wodzie złotych rybek dla siebie.

**Kradzieżc.** W nocy z 23 na 24 ub. m. na szkodę Stow. „Społem“ w Łomazach skradziono większą ilość papierosów, mydła i herbaty. Kradzieży dokonał były subjekt tego Stowarzyszenia, Gustaw Sakowicz, u którego znaleziono część skradzionych przedmiotów.

— W nocy z 26 na 27 ub. m. na szkodę Stan. Ubity, z Porosiuk, gm. Sitnik, pow. bialsk. skradziono z komory słoninę, sadło i kielbasę na ogólną sumę 220 zł. Złodzieje dostali się do wewnątrz, sprzątnąwszy przedtem psa przy pomocy trucizny.

— Dn. 27 ub. m. o godz. 4 rano Andrzejowi Kartoninkowi, mieszk. wsi Puhacze, gm. Żerocin, pow. Radzyńskiego, skradziono z komory sporo mięsiva, kielbas i słoniny oraz dubeltówkę Nr. 4533 ogólnej wartości 550 zł. Sprawców było 4-ch z furmanką zaprzężoną w białego konia.

— W nocy z 26 na 27 ub. m. na szkodę Chaima Grünblata w Międzyrzeczu z zamkniętego chlewa skradziono 95 sztuk skórek baranich surowych, wartości 300 zł.

— Dn. 19 ub. m. rano w czasie nieobecności domowników do mieszkania Józefy Czarkowskiej we wsi Tucznia, pow. bialsk. za pomocą wydarcia strzechy dostali się złodzieje i skradli na szkodę Czarkowskiej i jej sublokatorce Józefy

Nowosielskiej różną garderobę oraz 35 rubli w złocie i kilka rubli w srebrze.

We wszystkich powyżej opisanych wypadkach kradzieży prowadzi się dochodzenie.

**Samobójstwo chłopca.** Dnia 10 marca b. r. 15-letni Józef Rożyk, ze wsi Dębica, gm. Czemierniki, pow. lubartowskiego, skarcony przez ojca za nieposłuszeństwo, wybiegł w pole i popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 20 ub. m. w osadzie Kodeń n/B. w olejarni Herszka Szwarzmana został uderzony przez konia kopytem w skroń 11-letni Szmul Federman, który poniósł śmierć na miejscu.

**Echa zabójstwa hr. Grocholskiego.** Dowiadujemy się, że sprawca zabójstwa ś. p. hr. Grocholskiego został wykryty i wkrótce stanie przed sądem.

**Pożar.** Dn. 18 ub. m. rano spaliły się częściowo zabudowania gospodarskie, należące do Wład. Kamińskiego i Jana Niedźwiedzia w Studziance, gm. Huszczcza, pow. bialsk. Straty nie obliczone. Dochodzenie w toku.

**Nieszczęśliwy skok z pociągu.** Dn. 18 ub. m. wieczorem na stacji kol. w Łukowie, 41-letni Józef Kowal, gm. Biała, pow. Radzyń, wyskoczył w biegu pociągu tak niefortunnie, że dostał się pod koła wozu, które obcięły mu lewą rękę i połamały prawą. Rannego w ciężkim stanie umieszczono w szpitalu w Łukowie.

## Korespondencje.

### Z Janowa Podlaskiego.

#### Działalność Koła P. M. S. w r. 1924.

Koło P. M. S. w Janowie zostało rozwiązane w r. 1920, przekazując bibliotekę Radzie Szkolnej, z ramienia której p. Z. Łopuska przez 3 lata prowadziła bibliotekę.

Na skutek wezwania Zarządu Głównego Macierzy w Warszawie, d. 6 września roku ubiegłego odbyło się w Janowie zebranie organizacyjne, w celu założenia pełnego Koła Macierzy i rozpoczęcia szerszej oświaty pozaszkolnej.

Do zarządu powołano: ks. A. Kresę (przewodn.) p. J. Stankiewicza (zast. przewodn.), p. J. Bieleckiego (sekretarz i kier. czytelni), p. F. Lubańskiego (skarbnik), p. J. Krzywińskiego (kierownik sekcji odczytowej), p. A. Pociężyńskiego (kier. kursów dlk dorosłych), p. T. Weinara (kier. t. zw. „Czwórek oświatowych“), p. B. Workiewicza (kier. biblioteki), oraz pp.: S. Krzywińskiego i C. Wawryniewiczza.

Życie Koła w r. 1924 (ostatnie cztery miesiące) było następujące:

Liczba członków 101.

Posiedzenia Zarządu odbywały się co miesiąc.

1) Finanse: a) dochód ze składek członkowskich, opał z biblioteki i ofiary — 1165 zł. 89 gr. b) rozchód na prenumeratę pism, na książki, zakup inwentarza — 690 zł. 80 gr.

2) Biblioteka: nabyto 27 dzieł, co razem z dawną biblioteką stanowi dzieł 585. Z biblioteki korzystało 56 dorosłych i 61 dzieci, którym w ciągu listopada i grudnia, wypożyczono 363 tomy; książki wydawały panie: W. Wrześniewska, M. Stankiewiczowa, J. Brzostkowska, — trzy razy w tygodniu.

Dążąc do założenia biblioteki w Konstancy nowie i korzystając z usług Koła Miłośników



Sceny (reżyser p. J. Kondracki), Koło urządziło tamże przedstawienie dochodowe oraz wszczęło starania o zasiłek w Warszawie.

3) Czytelnie publiczne. a) 15 paźd. otwarto czytelnę w Janowie, która miała 4 pisma codzienne i 9 tygodników. Frekwencja: 5—15 osób dziennie. b) Na specjalnych tablicach przed kościołem w Janowie, wlepiano Gazetę Poranną i Gaz. Święteczną. i te były licznie czytane. c) Czytelnia w Klonownicy Małej: 1 dziennik, 2 tygodniki; frekwencja: 10—20 osób. d) Czytelnia w Zaklinkach: 2 tygodniki, 5—30 osób.

4) Czwórki oświatowe: zorganizowano 20 czwórek oświatowych.

5) Kursy dla dorosłych: Za pieniądze Rady Szkolnej Koło prowadzi kursy na powiecie; szczególne sprawozdanie mamy z II kursów; jest ich około 25. Frekwencja: 10—38 osób.

6) Odczyty: Mając w r. 1924 jedną latarnię wypożyczoną z Warszawy, przy pomocy 6 prelegentów z pośród nauczycielstwa, urządzono w Janowie i okolicy 21 odczytów z przezrociami z dziedziny krajoznawstwa, historii i — religijnej. Frekwencja: 15—150 osób, co na wszystkich odczytach wyniosło 1498 osób — dorosłych i dzieci.

7) Obchody. Korzystając z sił nauczycielskich i Koła Miłośników Sceny urządzono Akademię Żałobną ku czci H. Sienkiewicza i Obchód rocznicy Powstania Listopadowego.

Przeszkodą do rozwinięcia szerszej działalności był głównie brak funduszy. Na brak chętnych do pracy narzekać nie możemy, bo w każdej sekcji jest jedna lub więcej osób, które mając zawodowe obowiązki, zawsze jednak znajdują czas na pracę społeczną. Zarząd i wszyscy pracujący w sekcjach pracują bezinteresownie. — Specjalne uznanie należy się dość licznemu gronu z nauczycielstwa, które prowadziło odczyty: a) pomimo naszej uchwały, że będziemy za odczyty prelegentom płacili, żaden wynagrodzenia nie przyjął; b) objeżdżanie wsi z latarnią i odczytami ma specjalne trudności, co jednak chętnych nie zraża. W roku 1925 akcja sekcji odczytowej jest szersza: mamy oddane do użytku 3 latarnie i kilkaset przezroczy Rady Szkolnej, 3 latarnie z Inspektoratu Szkolnego i 1 latarnię i kilkaset przezroczy własnych.

Latarnie rozmieściliśmy na terenie powiatu: Janów, gm. Pawłów, gm. Zakanale, gm. Witulin, gm. Kornica, gm. Rokitno, gm. Horoszeki.

Dziękując tym wszystkim, którzy czynnie pracują w Kole, czujemy się w obowiązku podziękować też instytucjom i osobom, które sympatyzowały z naszą akcją, ułatwiały pracę lub przychodziły z pomocą materialną, a mianowicie: Sejmikowi Konstantynowskiemu (zasiłek 200 zł.) Radzie Szkolnej Okręgowej (kursy dla dorosłych, kupno 3 latarni i poparcie w wielu wypadkach), Dowództwo 34 p. p. w Białej (bezinteresowne przysyłanie orkiestry), p. Dyr. E. Landowi (udzielanie koni), p. S. Rosenwerthowi (10 metrów drzewa opałowego do czytelnii), Administracji dóbr Konstantynów (p. Ropelewski, — udzielanie koni, szafa dla biblioteki) oraz p. Inspektorowi Szkolnemu wraz z Nauczycielstwem powiatu (w wrześniu ub. r. 257 zł. ofiara od nauczycielstwa).

Ks. A. K.

## Komunikaty.

### Targi Warszawskie.

Polska Macierz Szkolna organizuje w okresie obchodu tygodnia „Daru Narodowego“ od dnia 3 do 9 maja r. b. włącznie wystawę przemysłowo-handlową pod nazwą „Targi Warszawskie“. Wystawa odbędzie się w Alejach Ujazdowskich od ulicy Pięknej do Belwedru. Ze względu na cel, któremu służy Polska Macierz Szkolna pożądanym jest jaknajliczniejszy udział firm i fabryk nie tylko miejscowych, ale i prowincjonalnych. Dotychczas oprócz instytucji społecznych zgłosiły udział fabryki czekolady, pierników, browary, miodosytnie, masarnie, jak również fabryki trykotaży, zabawek, rowerów, samochodów, elektryczne, narzędzi rolniczych, radjo i t. p. Niezależnie od kiosków wystawowych przyjmowane będą wszelkiego rodzaju reklamy świetlne, szafki, szyldy i t. p. Wystawa otwarta będzie codziennie w ciągu całego tygodnia Daru Narodowego od rana do godziny 10 wieczór. Wszelkich informacji udziela Polska Macierz Szkolna na Krak. Przedmieściu 7 m. 4, tel. 92-23.

\* \* \*

Naczelny Związek Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej przystępuje do wydawania własnego pisma miesięcznego p. t. „Pszczelnictwo Polskie“. Numer 1 wyjdzie z druku w początkach kwietnia. Do redakcji powołano komitet z p. St. Brzosko na czele, współpracę przyrzekło liczne grono pszczelarzy. Pismo będzie poświęcone najważniejszym zagadnieniom pszczelniczym i podawać będzie wiadomości informacyjno-handlowe, kalendarz robót pasiecznych, pytania i odpowiedzi oraz ogłoszenia. Adres wydawnictwa: Naczelny Związek Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej w Warszawie, ul. Miodowa 14. tel. 62-38.

### Kurs oświatowy w Piotrkowie.

Z ramienia Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej został zorganizowany w Piotrkowie w dniach 15, 16 i 17 marca r. b. kurs pracy oświatowej pozaszkolnej. Kurs przygotował na miejscu Komitet Organizacyjny w skład którego wchodził przedstawiciel Sejmiku, z Rady Szkolnej, Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Stowarzyszenia Chrz.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Koła Ziemianek i p. Inspektor Szkolny Leon Jasiński. Kurs prowadził Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józef Stemler przy pomocy p. Kazimiery Rosinkiewiczówny z Koła Młodych Ziemianek. Wykładów słuchało 307 stałych słuchaczy, głównie ze sfer nauczycielskich ponadto na wykłady popołudniowe przychodziło sporo osób z pośród miejscowej inteligencji. Z ramienia Kuratorium przysłuchiwał się wykładom wizytator p. Fiodorowicz.

Wykłady odbywały się w sali teatralnej Rzemieślników, pokazy gier i zabaw w sali Sokoła. Kurs rozbudził wielkie zainteresowanie pracą oś-



wiatową pozaszkolną i dał słuchaczom możliwość zorientowania się w całokształcie zagadnień oświaty pozaszkolnej i zdobycia szczegółowych wskazań o sposobach oświatowego oddziaływania żywym i drukowanym słowem. Swierdzili to w swoich przemówieniach, przy zakończeniu kursu, w imieniu nauczycielstwa p. Siechowski Józef, w imieniu miejscowego społeczeństwa p. Dobrzański oraz p. Inspektor Szkolny.

Do czynnej pracy w Piotrkowskim Kole Polskiej Macierzy Szkolnej zapisało się 45 osób.

Zebrane na Kursie nauczycielstwo szkół powszechnych złożyło 135 złotych na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej do dyspozycji Dyrektora Stemlera. Koło Ziemianek wręczyło również dochód z bufetu w sumie 92 złotych na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej na Kresach.

## Ruch wydawniczy.

Jak zwykle, № 12 „Świata“ przedstawia się bardzo dodatnio. Obok przepięknych ilustracji znajdujemy szereg ciekawych artykułów, z których wstępny, pióra Stefana Żeromskiego p. t. „Henryk Bukowski“ poświęcony jest pamięci jednego z głównych fundatorów i dobrodziejów Muzeum Narodowego w Rapperswilu. A dalej — Karol Frycz kreśli sprawozdanie z wystawy u Baryczków, J. Kucharzewski „ciągnie“ swego Bakunina i kończy go w tym numerze, świetny K. Makuszyński daje swoje „Majaczenia“, a H. Jel. „żegna się z Paryżem“. Notatki literackie, Dział rozrywek umysłowych, Kronika tygodniowa, dalsze ciągi drukowanych powieści Bandrowskiego i Parisa dopełniają numeru.

Kolejny № 13 tegoż wydawnictwa zawiera kilka reprodukcji przepięknych obrazów Wojc. Kossaka i b. dużo aktualnych zdjęć fotograficznych. We wstępnym artykule p. t. „Kultura Warszawy w świetle cyfr“ p. Stefan Dziewulski daje obraz dzisiejszej kultury Warszawy, opierając się na ścisłych cyfrach i danych statystycznych. H. Piątkowski kreśli sylwetkę Kossaka, a K. Makuszyński „majaczy“ w dalszym ciągu zabawnie i dowcipnie. Kronika teatralna, Pokazy mód wiosennych, Dział rozrywek umysłowych, Kronika tygodniowa, dalsze ciągi powieści Bandrowskiego, Balzaka i Parisa — składają się na numer ciekawy, którego okładkę zdobi fotografia pięknej Marji Malickiej w roli „Karczmarki“.

Cena zeszytu 1 zł. — Adres Red. i Admin. Warszawa, Szpitalna 12.

Na treść № 13 „Tygodnika Ilustrowanego“ składają się: W. Gielżyński — Reforma rolna w Polsce; J. Kasprzewicz — Z Podhala (wiersz); Ankieta „Tyg. Ilustr.“ w sprawie reformy rolnej (bardzo ciekawy zbiór poglądów różnych wybitnych osobistości na kwestję reformy rolnej w Polsce); Leopold Bidental — Pięćdziesięciolecie Opery Paryskiej; Kronika artystyczna, literacka, Kino, Z chwili, Z teatru, dalsze ciągi powieści: F. Goetla — Z dnia na dzień, Z. Kleszczyńskiego — Romans na wsi i J. Conrada — Nostromo dopełniają b. bogato ilustrowanego numeru. Cena 1 zł.

Adres Redakcji i Adm. — Warszawa, Zgoda 12.

## Życie gospodarcze.

W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia notowano:

### Pieniądże zagraniczne i papiery wartościowe:

Dolary St. Zj.	zł. 51.8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
funtów ang.	„ 24.25
franki franc.	„ 26.50 (100 fr.)
franki szwajc.	„ 100.— (za 100)
liry włoskie	„ 21.— (za 100)
korony czeskie	„ 15.20 (za 100)
szylingi austr.	„ 73.— (za 100)
5-proc. pożycz. konwers.	„ 5.—
8-proc. pożycz. złota	„ 8.40
10% pożycz. kolejowa	„ 8.90
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % listy ziem. przedw.	„ 28.50

### Zboże.

Żyto kongresowe 687 gfl (117)	fr. st. załad.	33.00
„ poznańskie 693,5 gfl (118)	fr. st. załad.	32.50
„ pomorskie 687 gfl (117)	fr. st. załad.	33.25
Owies niemiecki franco st. załad. pogranicza		28.70
Mąka żytnia 50-proc. franc. zakład. pogr.		56.75
Otręby żytnie (cena warszawska)		19.75

Zboże, zwłaszcza żyto, w ostatnich tygodniach nie podrożało. Stało się to na skutek spadku cen w Ameryce. A z tego powodu należy się spodziewać, że i u nas ceny spadną, bo już teraz przy obecnych cenach na żyto w Ameryce, opłaca się je sprowadzać z zagranicy, gdzie jest tańsze.

## ROZKŁAD JAZDY

na kolejce dojazdowej Biała Podl. — Janów Podl.  
od dnia 1 marca 1925 r.

Przyjazd	Odjazd	STACJA	Przyjazd	Odjazd
—	7. <sup>30</sup>	□ Biała Gł.	△ 11. <sup>16</sup>	—
7. <sup>38</sup>	7. <sup>39</sup>	□ Biała Miasto	△ 11. <sup>07</sup>	11. <sup>08</sup>
7. <sup>54</sup>	7. <sup>55</sup>	Roskosz	10. <sup>51</sup>	10. <sup>52</sup>
8. <sup>23</sup>	8. <sup>25</sup>	Rokitno	10. <sup>21</sup>	10. <sup>23</sup>
8. <sup>35</sup>	8. <sup>36</sup>	Klonownica D.	10. <sup>10</sup>	10. <sup>11</sup>
8. <sup>47</sup>	8. <sup>48</sup>	□ Klonownica M.	9. <sup>58</sup>	9. <sup>59</sup>
9. <sup>01</sup>	—	▽ Janów Podl.	□ —	9. <sup>45</sup>

Czas jazdy wraz z postojami — 1 godz. 31 min  
Długość linii 25 klm. 400 m. Prędkość jazdy —  
17 klm. 700 m. na godzinę.

**Jakób Borysiuk** unieważnia niniejszem zagubiony dowód osobisty wydany przez Urząd gminy Huszlew, pow. Konstantynowski. 3—1

**Wdowa** w średnim wieku poszukuje pracy jako wychowawczyni do dzieci, gospodyni lub jako kucharka. Zna dobrze szycie i krój. Wiadomość w Redakcji. 3—1



**Józef Kotowski**, zamieszkały w Lisznie, pow. bialskiego za-  
wiadania, że skradziono mu książeczkę  
wojskową, wydaną przez P. K. U. Łomża oraz metrykę uro-  
dzenia wydaną przez parafję rzym. katol. w Brześciu n/B.

3—2.

## ZARZĄD

### PODLASKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO

Spółki Akcyjnej w Białej Podl.

na zasadzie par. 17 Statutu zawiadamia pp. Akcjo-  
narjuszów, że **WALNE ZGROMADZENIE** od-  
będzie się w **dniu 27 kwietnia 1925 r.** o go-  
dzinie 6-ej po południu w **Warszawie przy**  
**ul. Brackiej Nr. 11 m. 2.** (lokal Związku Pro-  
ducentów Drzewa).

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania.
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok operacyjny 1924.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1924.
- 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok 1925.
- 6) Wybór członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.
- 7) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych.
- 8) Określenie w złotych kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych.
- 9) Ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji w złotych.
- 10) Zmiana Statutu w związku z powyższymi sprawami.
- 11) Wnioski pp. Akcjonariuszów.

Właściciele akcji korzystają, w myśl par. 23 Statutu, z prawa głosu, O ile przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą w biurze Syndykatu w Białej Podlaskiej przy ul. Warszawskiej № 5 swoje akcje. Zamiast akcji mogą być złożone świadectwa depozytowe lub zastawowe polskich instytucji kredytowych rządowych lub prywatnych.

## PRYWATNA SZKOŁA ROLNICZA ŻEŃSKA

w Komarówce-Podlaskiej, powiat Radzyń

przyjmuje zapisy na letni kurs od dnia 1 kwietnia 1925 r. Kurs trwać będzie 5 miesięcy, począwszy od 15 kwietnia b. r.

**Program obejmuje naukę gotowania, kroju, szycia, prania, prasowania, pieczenia, ogrodnictwa, pszczelnictwa i przedmioty ogólne.**

Od uczenia wymagany jest skończony 15 rok i znajomość czytania, pisanie i czterech działań arytmetycznych.

Zarząd Szkoły.

## BAZAR KRAJOWY

### WITOLD WĘGLIŃSKI i S-ka

Sp. z ogr. odp.

BIAŁA PODLASKA, RYNEK 1.

Poleca wszelkie materiały ubraniowe i bieliźniane oraz galanterję i norymberszczyznę po cenach niskich i konkurencyjnych.

Najtańsze źródło dla podarków świątecznych.

## SKLEP KOLONJALNO-SPOŻYWCZY

### FLORJANA KAŁUSZYŃSKIEGO

w Białej Podlaskiej

poleca na nadchodzące święta najwykwintniejsze konserwy, sery, czekoladę, herbatę, kawę oraz krajowe i zagraniczne likiery, wina, koniaki i wódki w różnych gatunkach.

## Tadeusz Rybiński

przeprowadza w imieniu właścicieli

### parcelacje majątków

ziemskich, układy serwitutów i t. p.

BIAŁA PODLASKA. — Biuro: ulica Kraszewskiego róg Krzywej.

## D R U K A R N I A

SEJMIKU POWIATOWEGO

w ŁUKOWIE, z. Siedleckiej

Wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące.

Posiada na składzie gotowe druki dla:  
Wydziałów Powiatowych, Magistratów, Urzędów Gminnych, Kancelaryj parafjalnych i t. p.

Przedstawicielstwo Drukarni posiada

## Księgarnia Podlaska

W. KLIMECKI

BIAŁA PODLASKA, ulica Warszawska

:~: przyjmuje wszelkie zamówienia :~:


i posiada na składzie gotowe druki

po cenach oryginalnych naszej Drukarni.

CENY KONKURENCYJNE.



**KACZOREK i CHECIŃSKI** Sp. z ogr. odp.  
w WARSZAWIE.

**LUSTRA**  **SZYBY**

Biuro i składy: Hoża 41. Tel. № 111-52.  
Fabryka luster: Hoża 50.

**Hurt. Ceny konkurencyjne. Detal.**

## SKŁAD ROLNICZY

M. DOMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Pługi jedno i więcej skibowe, kultywatory, brony sprężynowe, siewniki rządowe, parniki Ventzkiego, kieraty — młocarnie, mianowicie szerokomłotne „Kutnowianka“, kutnowskie, siewniki do sztucznego nawozu, wialnie, młynki, śieżkarnie i t. d. — — —

## PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

z n. o.

w Białej Podlaskiej



- pośredniczy w operacji dyskontowej,
- inkasuje nadsyłane weksle komisowe, przekazy i akredytywy,
- przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa Banku Polskiego weksle i dokumenty inkasowe,
- przyjmuje wkłady oszczędnościowe dobrze oprocentowane, począwszy od najdrobniejszych sum,
- załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

**Adres: Biała Podl.** ul. Warszawska 5 gmach własny, tel. 99.

## CUKIERNIA PODLASKA

**FRANCISZKA**  **KALUSZYŃSKIEGO**

w Białej Podlaskiej.

poleca powszechnie znanej dobroci, codziennie świeże **ciastka, herbatniki wafłowe, makaroniki migdałowe, kokosowe** i t. p. aż w **15 odmianach**, oraz wyborne w smaku **keksy i biszkopty „Wuka“**.

**NOWOŚĆ!!** Ciastka „Stefanja“, „Rurki wafłowe“ i kremowe z wyborowej słodkiej śmietanki.

**PRZY NADCHODZĄCYCH ŚWIĘTACH PRZYJMUJE OBSTALUKI NA:**

**Torty** — w cenie od 5 do 20 zł.  
**Bankucheny** „ „ 5 „ 25 zł.  
**Mazurki w różnych cenach,**  
**Babki wielkanocne z ozdobami.**

**UWAGA!** Zamawiający na 2 tygodnie lub wcześniej przed świętami otrzymują od tych cen 15% rabatu.

**Ceny ciastek niższe o 25%.**

**UWAGA!**

**UWAGA!**

**Sprzedaje się parcele na Zofji-Lesie:**

- 1) parcela wynosząca **4 morgi 181 prętów**
- 2) „ „ **3 „ 234 „**
- 3) „ „ **4 „ 136 „**

Te trzy parcele są położone obok siebie i mogą być sprzedane w całości lub pojedynczo.

Niezależnie od tych jest do sprzedania **parcela wynosząca 4 morgi 100 prętów.**

Wiadomość w Podlaskim Banku Spółdzielczym.

## DARMO

Nic nie dają.

Ale za **1 zł.** można otrzymać do wyboru według katalogu zegary ściennie, zegarki, dewizki, nakrycia stołowe srebrzone (plater), lichtarze, cukiernice i t. p. wartości **30 zł.** Dom dla handlu **J. Wieczorek, Zgierz** (przy Łodzi) **Ogrodowa 1** dom własny. Katalogi z bonem oraz warunkami wysyła się natychmiast po otrzymaniu **1 zł.**